



krótko

Więcej pociągów

Śląsk. Nowy rozkład jazdy przewozów regionalnych, obowiązuje od 13 grudnia. Codziennie o sto pociągów więcej wyjeżdża na trasy. Odczują to pasażerowie m.in. Katowic, Gliwic, Bielska-Białej czy Rybnika. Pojawiają się też mobilni kasjerzy, u których będzie można kupić drukowany bilet w pociągu.

Marianki świętowały

SIOSTRY MARY NIEPOKALANEJ obchodziły 12 grudnia 80-lecie działalności w Katowicach. Pracują z młodzieżą i kobietami zagrożonymi moralnie. W 1998 roku prezydent Katowic poprosił, by siostry pomogły realizować w mieście politykę socjalną. Siostry założyły wówczas specjalny ośrodek dla kobiet, które padły ofiarą handlu i przemocy.

Podwójny jubileusz w Wirku

Już są owoce

– Wszystko wyremontowane, staraliśmy się **zdażyć na uroczystość stulecia** i udało się – uśmiecha się ks. Franciszek Zając.

Jest proboszczem w parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śląskiej-Wirku od 1989 roku. – Miałem już być na emeryturze, ale chciałem wszystko dokończyć i przeżyć jubileusze wraz z parafianami – mówi.

Jest co świętować, bo wirecka parafia ma 135 lat. Jej początki są związane z zakładem karnym, przy którym była kaplica. Korzystali z niej zarówno ewangelicy, jak i katolicy. Rozwój przemysłu i napływ ludności sprawiły, że kaplica stała się zbyt mała. Hrabia



Patroni spoglądają na parafian z witrażowych wizerunków w prezbiterium: z lewej św. Antoni, z prawej św. Wawrzyniec

von Donnersmarck zbudował nowy kościół św. Wawrzyńca, w 1874 r., ale i on okazał się za mały.

Obecna neogotycka świątynia została zbudowana 100 lat temu. Inwestycja ruszyła 22 lipca 1907 roku i została zakończona 19 grudnia 1909 roku. Poświęcił ją dziekan Tylla z Królewskiej Huty. W latach siedemdziesiątych świątynia o mało nie runęła w wyniku szkód górniczych. Pękały sklepienie i ściany. Kopalnia „Pokój”



ZDJEŃCIA MIROSLAW RZEPKA

poczuła się odpowiedzialna dopiero po interwencji katowickiej kurii i zabezpieczyła kościół.

– W ostatnich latach myśleliśmy już o jubileuszu – mówi ks. Zając. – Zabraliśmy się za remonty. Najważniejsze jednak były owoce duchowych przygotowań do uroczystości. Po misjach parafialnych 500 małżeństw odnowiło swe ślubowanie – cieszy się proboszcz. Uroczystości jubileuszowe odbyły się 15 grudnia. **mr**

Ślonsko wilijo



KS. ROMAN CHROWY

CHORZOWSKI SKANSEN. Ślązaczki z zespołu „Szarotki” z Mościsk opowiadały o bożonarodzeniowych tradycjach w chałupie sołtysa Katowic z 1820 r.

Chorzów. W Górnośląskim Parku Etnograficznym zorganizowano 13 grudnia imprezę plenerową pt. „Ślonsko wilijo”. Jej celem było przybliżenie wigilijnych zwyczajów i bogatej tradycji świąt Bożego Narodzenia na Śląsku. – W Wigilię kosztujemy wszystkich potraw. Czy wiecie dlaczego? – pytała Stefania Bończyk z zespołu folklorystycznego „Szarotki” z Mościsk koło Orzesza. – Bo tyle, ile potraw pominiemy, tyle radości w roku przyszłym utracimy. Odwiedzający skansen mogli skosztować śląskiej moczki i makówek. Przy wigilijnym stole nie zabrakło karpia, kapusty z grochem i krokietów z grzybami. Potrawy dopełniła zupa z suszonych śliwek, czyli garus. Serwowano też szulki cieszyńskie – delikatne wafle przypominające opłatki, spożywane na Śląsku Cieszyńskim. ■

Odnowiony oddział



Oddział szpitala wyremontowano w całości ze środków zakonu bonifratrów

KATOWICE-BOGUCICE. Wyremontowany oddział anestezjologii i intensywnej terapii oddano do użytku w bonifraterskim szpitalu pw. Aniołów Stróżów. – To pierwszy oddział, który udało nam się odnowić – mówiła Maria Janusz, dyrektor placówki. – Zaczęliśmy od serca każdego szpitala – oddziału intensywnej terapii, gdzie najczęściej chorzy znajdują pomoc i ratunek. Sale wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Do dyspozycji pacjentów są cztery stanowiska intensywnej terapii. Każde stanowisko posiada

elektronicznie regulowane łóżko, respirator z możliwością długotrwałej sztucznej wentylacji i system monitorowania parametrów życiowych pacjenta. Nie zabrakło też urządzenia do inwazyjnego i nieinwazyjnego pomiaru ciśnienia tętniczego krwi oraz rzutów serca i pompy infuzyjnej do precyzyjnego dożylnego dawkowania leków. W uroczystości uczestniczyli personel szpitala, przedstawiciele władz miejskich, Narodowego Funduszu Zdrowia i abp Damian Zimoń, który poświęcił oddawany do użytku oddział.

Poświęcenie kościoła



Ważnym elementem uroczystości było namaszczenie ołtarza olejem krzyżma św.

MIKOŁÓW. Dzielnica Reta-Goj już od 1996 roku jest samodzielną parafią. 10 grudnia metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń poświęcił dla wspólnoty św. Antoniego Padewskiego nowy kościół. Wcześniej parafianie gromadzili się w tymczasowej kaplicy, która powstała w 1995 roku. – Ludzie wierzący zawsze budowali świątynie. Budujemy kościoły, aby było w nich głoszone słowo Boże, słowo prawdy, żeby Ewangelia była blisko każdego z nas – przypomniał w homilii abp Zimoń. Podziękował

też mikołowianom za zachowywanie chrześcijańskich tradycji i starania, by w trudnych czasach kryzysu być świątynią Boga. – Chcę wam pogratulować tej świątyni, natrudziliście się, żeby ją wznieść. Jesteście pokoleniem, któremu była dana łaska budowy nowej świątyni, i za to też Bogu dziękujecie. Ona będzie służyć wam, ale także następnym pokoleniom – podkreślił abp Zimoń.

Nowoczesny bilet



Mobilet, czyli elektroniczny bilet komunikacyjny w komórce

TYCHY. Elektroniczne bilety komunikacji miejskiej (mobilet) będą mogli niebawem kupować pasażerowie przy użyciu własnego telefonu komórkowego – poinformował Miejski Zarząd

Komunikacji. – To pionierska inicjatywa organizatora komunikacji w województwie śląskim – mówił Julian Dec z tyskiego MZK. – Dzięki aplikacjom, pobieranym do telefonów komórkowych, nasi pasażerowie będą mieli dostęp do biletu i rozkładu jazdy w każdym miejscu i o każdej porze dnia i nocy. To ułatwi podróżowanie. Korzystający z tej nowinki technicznej będą zobowiązani m.in. do jednorazowej rejestracji w witrynie operatora systemu, instalacji w telefonie komórkowym darmowego oprogramowania i wybrania systemu płatności. Po wybraniu typu biletu i czasu podróży pasażer otrzyma elektroniczną wersję biletu, bez możliwości przesłania jej innym. – Naszą ofertę kierujemy do tych pasażerów, którzy nie tylko rozmawiają przez telefon, ale traktują go jako urządzenie wielofunkcyjne – uzasadniał Julian Dec.

Europejski most do dorosłości

RADZIONKÓW. Coraz więcej polskich szkół korzysta z europejskich programów edukacyjnych, do tej pory jednak nie korzystała z nich młodzież określana często mianem trudnej. Pracownicy Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Radzionkowie postanowili to zmienić i wspólnie ze szkołami z włoskiej Nicotery, hiszpańskiego Jaen, bułgarskiej Gornej Oriahovicy, rumuńskiego Targu Jiuu oraz francuskiego Rennes zaczęli projekt „Most nad wzburzoną wodą”. Przez tydzień nastolatki z sześciu szkół realizowały różne projekty artystyczne. Zaprezentowali się 10 grudnia na scenie radzionkowskiego Centrum Kultury „Karolinka” (na zdjęciu). – Wspólne występy były ukoronowaniem wspólnie spędzonego tygodnia, podczas którego oprócz prób, znaleźliśmy także czas na zwiedzanie regionu oraz na wspólne zabawy – mówi Marcin Melon, koordynator projektu. – Mimo różnic kulturowych wszyscy czuliśmy się jedną wielką europejską rodziną – dodaje. Zagraniczni goście radzionkowskiej placówki mieli między innymi okazję zwieździć tarnogórską kopalnię srebra oraz Muzeum Auschwitz. Uczyli się



tam do czego zdolni są ludzie, gdy zabraknie w nich szacunku. Właśnie szacunek dla innych był głównym tematem przedstawień młodych Europejczyków. W marcu przyszłego roku dziewczęta z Radzionkowa wybiorą się z rewizytą do francuskiego Rennes.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielniny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zostek, Mirosław Rzepka

Dom Opieki boromeuszek w Mikołowie otwarty

Siostry są niezastąpione

Gratulacje i życzenia, żeby nowo otwarty **Dom Opieki stał się miejscem okazywania ludziom wielkiego serca**, zdominowały uroczystość otwarcia placówki sióstr boromeuszek w Mikołowie.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza wybudowało dom opieki w ciągu dwóch lat. – To ekspresowe tempo, gratuluję siostrze – podkreślił obecny na uroczystości 8 grudnia metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. W placówce jest miejsce na 60 łóżek. – Na razie kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia pozwala na wykorzystanie około 30 łóżek, bo to zależy od stanu chorych, mam jednak nadzieję, że kolejny kontrakt da nam większe możliwości – wyjaśnia siostra Wiktoria, dyrektor szpitala św. Józefa, przy którym działa Dom Opieki. – Nasz nowy dom jest dość duży i pomieści około 60 łóżek w komfortowych warunkach. Zainteresowanie działalnością boromeuszek jest ogromne. Na uroczystość otwarcia placówki przybyło ponad 300 osób, wśród nich przedstawiciele władz miasta. Wszyscy gratulowali siostrze pomysłu i sposobu jego realizacji. Budowa kosztowała około 5 mln złotych. Część pieniędzy wyłożyło ze swoich środków zgromadzenie, resztę zapewniła zbiórka społeczna, prowadzona przez siostry również w Niemczech.

– Po uroczystości napięcie opadło, ale pojawiły się nowe problemy – mówi siostra Wiktoria. – Rozdzwoniły się telefony z całej

Polski z pytaniami o miejsca. Liczba chętnych jest ogromna. Jestem przekonana, że potrzeba więcej takich placówek. Myślę, że nawet drugi tak duży dom nie zaspokoiłby wszystkich potrzeb.

– Trzeba Bogu dziękować za tego rodzaju przedsięwzięcia – mówił abp Zimoń podczas Mszy św. w kaplicy Domu Opieki. – Pokazuje nam ono, jaka jest rola zakonów we współczesnym świecie.



Siostra Wiktoria osobiście oprowadzała gości, a wśród nich abp. Damiana Zimonia, po nowo otwartej placówce

MIROSLAW RZEPKA

Stale też słyszymy o kryzysie leczenia. Zakony żeńskie od wieków zajmują się pielęgnacją chorych, i siostry są tego wspaniałym przykładem – dodał. Życzył też boromeuszkom wielu nowych powołań, podkreślając, że siostry są bardzo potrzebne i w niektórych dziedzinach wręcz niezastąpione. – Przenosiny ze starego budynku zaczniemy od poniedziałku 14 grudnia, żeby do świąt wszyscy

zadążyli się odnaleźć w nowych warunkach i żeby wigilia była już w nowym domu – zapowiedziała siostra Wiktoria. – Część osób będziemy przyjmować poza NFZ, ponieważ ich stan nie uzasadniałby wykorzystania środków funduszu. To osoby w dość dobrym stanie, ale np. samotne, które chcą przebywać z innymi, znaleźć się w społeczności.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

3 lata
200 000 km



Promocyjne ceny od **32 900 zł**
+ ubezpieczenie gratis

Wyposażenie standardowe:
klimatyzacja, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby.



Promocyjne ceny od **45 000 zł netto***
+ ubezpieczenie gratis

Wyposażenie standardowe:
napęd 4x4, reduktor, klimatyzacja. Dostępny również jako podwozie pod zabudowę.



Promocyjne ceny
Benzynowy od **26 900 zł** i Diesel od **29 900 zł**
+ ubezpieczenie gratis

Wyposażenie standardowe: klimatyzacja, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby.

AutoCiełsk ul. Bieruńska 64, 43-200 Pszczyna tel. (32) 447 44 04 www.dealertata.pl
Dealer samochodów marki **TATA**

Ceny uwzględniają rabat gotówkowy oferowany jeśli Klient nie decyduje się na zakup pojazdu w leasingu. Promocje nie łączą się z innymi ofertami dealera. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym (w zależności od wersji): Indica od 5,2 do 6,8 l/100 km, Xanion 8,5 l/100 km, Safari 7,5 l/100 km. Emisja CO₂ w cyklu mieszanym (w zależności od wersji): Indica od 138 do 153 g/km, Indigo od 138 do 165 g/km, Xanion 224 g/km, Safari 198 g/km. Informacje na temat złomowania pojazdów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.tatamotor.com.pl.
*Cena z VAT 54 900 zł brutto.

■ R E K L A M A ■



WIDMA WOLNOŚCI
Krzysztof Łęcki



nowa seria wydawnicza **PISANE Z RADIEM**



KS. ROMAN CHROMY

Pacjent ma swoje prawa

Kolejki są... i będą

Z **Marią Kukawską**, rzecznikiem praw pacjenta przy śląskim oddziale wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia, rozmawia ks. Roman Chromy.

Ks. ROMAN CHROMY: Spotkałem ostatnio kobietę z podejrzeniem raka piersi. Była zaniepokojona, bo lekarz wydający diagnozę, kazał jej przyjść... na wiosnę.

MARIA KUKAWSKA: – Z pewnością obecna sytuacja opieki zdrowotnej może budzić niepokój. Pacjenci zaś oczekują profesjonalnego leczenia. O okresie oczekiwania na zabieg decyduje kliniczny stan pacjenta, który ocenia lekarz. Jeżeli chory ma wątpliwości, może zweryfikować w danym zakładzie opieki zdrowotnej ustalony wcześniej termin leczenia. W nagłych przypadkach może być przesunięty w kolejce oczekujących na zabieg, a osoby, u których choroba rozwija się wolniej albo ich stan jest przewlekły, muszą niestety poczekać.

Nie unikniemy zatem kolejek do lekarza?

– Pacjenci chcieliby mieć błyskawiczny dostęp do przysługujących im świadczeń zdrowotnych. To oczywiste. Polska nie jest jedynym krajem, prowadzącym rejestry pacjentów oczekujących na leczenie. Kolejki do lekarza były, są i będą. Dlaczego? Ponieważ zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne nie jest równoważne z możliwością ich realizacji.

Według Pani, taka argumentacja przekonuje pacjentów?

– Trudno powiedzieć. Oprócz kwestii czysto formalnych, w procesie leczenia wiele także zależy od relacji lekarz–pacjent. W mojej praktyce zawodowej spotykam się

z sytuacjami, w których zabrakło dobrej woli obydwu stron. Z jednej strony pacjenci są coraz bardziej wymagający: łącząc troskę o zdrowie z życiem zawodowym, zwracają uwagę np. na punktualność lekarza. I dobrze. Z drugiej strony, w relacjach międzyludzkich przegrywają z przekonaniem, że choremu wszystko się należy od razu. Ale zdarza się również, że już przy okienku w przychodni chory jest niewłaściwie potraktowany. W lekarską rzetelność uderzają pośpiech i rutyna. Część problemów wynika też z nie zawsze właściwej organizacji pracy w zakładach opieki zdrowotnej.

– Pacjenci dzwonią, piszą e-maile, listy i przychodzą osobiście, to moja codzienność – mówi Maria Kukawska

Niektóre z nich wstrzymały rejestrację pacjentów na przyszły rok. To dopuszczalna praktyka?

– Każdy pacjent ma prawo do wpisania do rejestru oczekujących przez zakład opieki zdrowotnej w dniu jego zgłoszenia się. Pomimo kończącego się roku i wątpliwości związanych z przyszłorocznym budżetem w służbie zdrowia, przychodnie nie mają powodów do tego, aby zaniechać rejestracji pacjentów.

Jaką rolę pełni rzecznik praw pacjenta przy oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach?

– Staram się pomagać pacjentom. Każdy z nich chciałby korzystać z dobrej opieki medycznej. Sprawnej i bez komplikacji. Zderzenie racji leczących z oczekiwaniami chorego jest nieraz bolesne. Chorzy i ich najbliżsi dzwonią, korespondują i osobiście przychodzą do mojego biura. Czuwam nad przestrzeganiem praw pacjenta, wskazuję tryb wnoszenia skarg w przypadku ich naruszania. Jeśli to konieczne, podejmuję działania interwencyjne u świadczeniodawców. Analiza powtarzających się problemów pozwala, w ramach istniejącego prawa, niejednokrotnie na korektę czy zmiany w warunkach i sposobie wykonywanych świadczeń. Oczywiście na korzyść pacjenta. Przy tej okazji warto przypomnieć, że również do dyspozycji chorych

jest biuro Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie. Jego kompetencje są znacznie szersze niż rzeczników poszczególnych oddziałów NFZ. Może nawet reprezentować chorego w sądzie.

Spełnia Pani wszystkie oczekiwania proszących o pomoc?

– O ile jest to tylko możliwe. Działam wyłącznie w granicach przysługującego mi prawa. Współpracuję z dyrektorem oddziału NFZ i z Biurem Działu Skarg i Wniosków przy ul. gen. Jankego 15a w Katowicach. Wspieranie pacjentów polega na weryfikowaniu działań np. przychodni lub szpitala. Sprawdzam, czy spełniono wszystkie formalne wymagania w opiece nad chorym. Jeśli jest to konieczne, proszę osoby odpowiedzialne za zaistniały stan o złożenie wyjaśnień oraz o zaniechanie niewłaściwych praktyk.

Jak można dotrzeć do rzecznika praw pacjenta przy śląskim oddziale NFZ w Katowicach?

– Biuro Rzecznika Praw Pacjenta znajduje się przy ul. Kossutha 13. Służę poradą i wsparciem od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00–16.00. Więcej informacji można też znaleźć na stronie internetowej; www.nfz-katowice.pl. ■

Prawa pacjenta

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta gwarantuje prawo m.in. do:

- świadczeń zdrowotnych;
- informacji;
- zachowania tajemnicy informacji związanych z leczeniem;
- wyrażania zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych;
- poszanowania intymności i godności pacjenta;
- dokumentacji medycznej;
- zgłoszenia sprzeciwu wobec opinii lekarza albo orzeczenia lekarza;
- poszanowania życia prywatnego i rodzinnego;
- do opieki duszpasterskiej.

Biuro Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie: tel. 0 800 190 590 (bezpłatna infolinia z tel. stacjonarnych), więcej informacji: www.bpp.waw.pl.

■ R E K L A M A ■

problemy z płodnością

NaProTECHNOLOGY®

opiera się na The Creighton Model FertilityCare™ System

ecolife

PORADNIE NaPro



www.ProblemyzPlodnoscia.pl, tel.: 012 263 60 76, tel. kom.: 510 090 696

Konferencja o pacyfikacji „Wujka”

Potargana historia

– Nie wiem, czy istnieje inny kraj, w którym wymiar sprawiedliwości potrzebowałby aż tyle czasu na osądzenie znaczenia jednej zapisanej kartki papieru – zastanawiał się dr Jacek Barcik.

Był on 9 grudnia jednym z gości konferencji naukowej „Proces o pacyfikację śląskich kopalni. Dwie dekady walki o prawdę historii rozjechanej czołgami”. Konferencję na Wydziale Prawa i Administracji UŚ przygotował katowicki oddział IPN, a uczestniczyło w niej ponad 200 osób.

Owa zapisana kartka papieru to szyfrogram, który wysłał z Warszawy do Katowic gen. Czesław Kiszczak w przeddzień pacyfikacji kopalni „Wujek”. Bez tego dokumentu, zdaniem prokuratury, milicjanci nie mieliby podstawy prawnej do użycia broni. – Od 20 lat nie można osądzić w Polsce jednego człowieka, który dał milicjantom możliwość strzelania do niewinnych i nieuzbrojonych ludzi – ubolewał Barcik. – Mam nadzieję,

że doczekam jeszcze wyroku w sprawie Kiszczaka, bo z prawnego punktu widzenia to prosta sprawa, możliwa do rozstrzygnięcia na dwóch posiedzeniach sądu.

16 grudnia przypada 28. rocznica pacyfikacji „Wujka”, podczas której zginęło 9 górników. Dzień wcześniej padły strzały w jastrzębskiej kopalni „Manifest Lipcowy”. Prawomocny wyrok, skazujący byłych milicjantów za strzelanie do górników na karę od 3,5 do 6 lat więzienia, zapadł po blisko 15 latach rozpatrywania tej sprawy, w czerwcu 2008 roku. W kwietniu tego roku ostatecznie usankcjonował go Sąd Najwyższy.

– Niektórzy mówią, że ten wyrok został wymęczony. Ale on jest wynikiem naszego uporu i konsekwencji w zabieganiu o prawdę – ocenił



Dr Andrzej Drogoń zauważył, że archiwa IPN zawierają jeszcze wiele niezbadanych materiałów

MIROSLAW RZEPKA

jeden z oskarżycieli posiłkowych w procesie, ranny podczas pacyfikacji kopalni „Manifest Lipcowy” Czesław Kłosek.

Prokurator Andrzej Majcher z katowickiego IPN przypomniał, że akt oskarżenia wobec byłych zomowców oskarżonych o strzelanie do górników był gotowy już w 1992 roku. W jego ocenie początkowo sprawę hamowały kwestie polityczne, ale przede wszystkim ułomność polskiego prawa. W pierwszym, trwającym 4,5 roku procesie, każda nieobecność jednego z 22 oskarżonych powodowała niemożliwość kontynuowania postępowania. – Oni sabotowali przebieg postępowania, a sąd był bezradny wobec takich praktyk. Na pewno więc na tempo tych spraw bardzo duży wpływ miały ograniczenia proceduralne

– przypomniał prok. Majcher. Trzeci, ostatni proces w tej sprawie przebiegł najsprawniej i najszybciej głównie dlatego, że większość rozpraw toczyła się pod nieobecność oskarżonych.

Na sądowy finał czekają jeszcze dwie toczące się sprawy związane z pacyfikacją „Wujka”: proces Kiszczaka oraz proces byłych prokuratorów wojskowych, którym IPN zarzucił mataczenie w pierwszym, prowadzonym i umorzonym krótko po tragedii śledztwie. Jak zaznaczył dr Andrzej Drogoń, dyrektor katowickiego oddziału IPN, archiwa kryją jeszcze wiele nieznanych faktów, choć niektóre trzeba wydobywać na drodze mozolnej pracy, zlepiając nieraz potargane ścinki. – To praca na całe dziesięciolecie – zaznaczył.

Mirosław Rzepka

Zwycięska kampania

Kto was odwiezie?

Publiczność rankingu wybrała akcję

„Prowadzę – jestem trzeźwy”.

W konkursie brały udział 52 kampanie społeczne.

Pomysłodawcą Konkursu na „Kampanię Społeczną Roku” jest Fundacja Komunikacji Społecznej. Konkurs organizowany jest w ramach portalu

kampaniespoleczne.pl. Akcja „Prowadzę – jestem trzeźwy” wyprzedziła między innymi takie kampanie, jak „Pij mleko! będziesz wielki!” czy „Przestrzeń miasta”. W konkursie udział wzięły 52 kampanie społeczne.

– Jest nas więcej – stwierdził, przywołując hasło kampanii, ks. Piotr Brząkalik, współorganizator kampanii i archidiecezjalny duszpasterz trzeźwości. – Nie jesteśmy przeciwko picciu alkoholu. Jesteśmy za trzeźwym stylem życia

Prowadzona od dziesięciu lat kampania ma na celu budowanie



Na pojazdach coraz częściej można zobaczyć znaki zwycięskiej kampanii

mody na trzeźwość naturalną, odważną, konsekwentną, cierpliwą i stanowczą. Jej organizatorami są Duszpasterstwo Trzeźwości Archidiecezji Katowickiej oraz Agencja Reklamowa Business Consulting.

– Pierwsze miejsce w rankingu jest dla nas potwierdzeniem słuszności tego, co robimy. Dowodem na

to, że nasze działania przynoszą efekty i coraz więcej ludzi podpisuje się pod hasłem kampanii – powiedział ks. Brząkalik. – Planujemy rozszerzyć kampanię poza granice Polski.

mr

ARCHIWUM KAMPANII SPOŁECZNEJ

20 GRUDNIA 2009 GOŚĆ NIEDZIELNY

Do nieba

ZDJEŃCIE MIROSLAW RZEPKA

RORATY 2009. Poznawanie życia św. Jana Marii Vianneya oraz zachęta dzieci i rodzin do modlitwy za kapłanów – to główny cel tegorocznych scenariuszy Rorat, przygotowanych przez redakcję „Małego Gościa Niedzielnego”.

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999, 032 3590-998
www.klinika2000.pl

Są parafie, które sprawiają wrażenie, jakby dzieci się w nich nie rodziły. Nawet jeśli Roraty są tam wieczorami (co teoretycznie powinno być dla dzieci wygodniejsze), kościół świeci pustkami. Na szczęście są też świątynie, w których tłumy dzieci ledwie się mieszczą. Co ciekawe, często właśnie w tych parafiach najmłodszy muszą sprostać jakimś wyrzeczeniom, np. przyjść na Roraty wcześniej rano.

Tak jest choćby w parafii św. Jerzego w Rydułtowach, gdzie Roraty zaczynają się o 6.45. Codziennie uczestniczy w nich około trzystu dzieci, plus dorośli, którzy je przyprowadzają. W tej parafii pracuje wikary, który ma szczególny dar nawiązywania kontaktu z dziećmi. Pomaga mu świetny zespół muzyczny.

– Święty Jan Vianney też zaczynał duszpasterstwo od dzieci. Bo wiedział, że inaczej ludzi do kościoła nie przyprowadzi – mówi ks. Bogdan Rek, wikary z Rydułtów. Ks. Rek jest wielkim zwolennikiem rorat porannych. – Wieczorami dzieci mają języki, tańce, dziesiątki różnych kółek. Z tego niełatwo zrezygnować, kiedy to już jest opłacone. O wiele łatwiej zachęcić i dzieci, i dorosłych do uczestnictwa w Roratach właśnie rano.

Święty osiwiat

Roraty w Rydułtowach odbywają się według scenariusza przygotowanego w „Małym Gościu”, ale z modyfikacjami, takimi na ile wyobraźnia prowadzącego księdza i wspierającej go młodzieży pozwala. W kościele stoi np. manekin, który przedstawia głównego bohatera Rorat: św. Jana Vianneya. Codziennie święty jest inaczej ubrany. Nosił już ubrania szkolne, teraz ma już komżę i stułę, dzieci dowiadują się, co to jest ornat. – Teraz zafarbujemy mu włosy na siwo, bo się zestarzał – mówi ks. Rek. – Zawiesimy mu też na piersi bursę, żeby przypomnieć o szacunku do Najświętszego Sakramentu. Kiedy idę z Panem Jezusem do szpitala, zdarza się że wierni już nie kłękają.

Z Rorat w Rydułtowach wychodzi się z uśmiechem. Trudno się nie zaśmiać, słuchając opowieści o tym, jak św. Jan Vianney pytał o drogę do parafii w Ars chłopca, którego trudno było zrozumieć, bo mówił tylko gwarą. Ks. Rek przytoczył słowa chłopca w ten sposób: „Na przimo przez reż, kole bergi i przez majs”. Obecni w kościele musieli to przetłumaczyć na język polski literacki. – Dzieci trzeba angażować i ciągle nawiązywać do ich życia. Wtedy fakty z życia św. Jana pamiętają do skonałe – mówi ks. Rek.

Roraty w pigułce

Do przedszkolaków z Boguciem przybył wieśniak z Ars. Opowiedział im o swoim proboszczu. – Wybraliśmy Roraty z „Małym Gościem Niedzielnym”, bo są po prostu dobrze przygotowane: zawierają ciekawe pomysły i oferują fajną dekorację do kościoła – mówi ks. Marcin Sydek. – Proponowane drogowskazy są aktualne zarówno dla małych dzieci, młodzieży, jak i dla dorosłych. U nas bardzo wielu dorosłych chodzi na Roraty i myślę, że również oni uczą się od Jana Vianneya.

W bogucickiej parafii św. Szczepana Roraty odbywają się w paru cyklach. – Codziennie o 6:30 przychodzą uczniowie szkół podstawowych i gimnazjaliści – mówi ks. Sydek. – Wtedy dzieci jest najwięcej. Natomiast w środy i piątki o godz. 16:30 są Roraty dla przedszkolaków. A to dlatego, że takie małe dzieci nie zawsze dają radę przyjść wcześniej rano. Po południu przychodzą z rodzicami, a my się staramy przygotować dla nich „Roraty w pigułce” dostosowane do ich poziomu. Ta liczba spotkań jest dogodniejsza dla rodziców, którym obowiązki zawodowe nie pozwalają przyprowadzać pociechy codziennie... – Dla mnie najważniejsze jest to, że dzieci chętnie włączają się w zajęcia – mówi ks. Marcin. – Bardzo dużo zdarzeń z życia tego świętego zapamiętują. Dzieci modlą się za kapłanów, bo chcą, żeby księża byli jak Jan Maria.

Tajna broń wikarego

W zabytkowym kościele św. Barbary w Chorzowie Roraty prowadzi ks. Krzysztof Kajdan, wikariusz. Mikrofon bezprzewodowy, notebook i rzutnik multimedialny

to jego tajna broń. No i rozważania roratnie z „Małego Gościa”. – Na Roraty przychodzi pięćdziesięcioro dzieci – mówi. Najbardziej wytrwali. Wielu bezpośrednio po Mszy idzie z kościoła prosto do szkoły, dlatego nikogo nie dziwią położone przy ławkach plecaki z przyborami.

W czwartki Roraty są odprowadzane wieczorem. Ale dzieci wcale nie jest więcej. – Naszym problemem jest niska frekwencja wiernych, także rodziców z dziećmi, nie tylko na Roratach, ale i na niedzielnych Mszach świętych – wyjaśnia ks. Zygmunt Błaszczok. – Niewiele, ponad 20 proc. parafian świętuje po chrześcijańsku dzień Pański.

Roraty w chorzowskiej parafii rozpoczynają się kwadrans przed siódmą, ale już od 6:30 siostra Grażyna, słuźbeniczka, rozbudza dzieci. Akompaniując na gitarze, śpiewa z nimi piosenki adwentowe. – Codziennie oglądamy krótkie filmiki o ks. Janie – mówi Marta Jonys, uczennica szóstej klasy. Jej koleżanka Oliwia Bulowska wie na przykład, że Jan Vianney miał kłopoty z nauką, a jednak został księdzem... i to świętym. Ks. Krzysztof zachęca dzieci do adwentowej wytrwałości w Roratach. Słowne zaproszenie łączy ze zdrową rywalizacją. Sprawdzając wiedzę najmłodszych o św. Janie Vianneyu, po każdym Roratach zadaje im pytania. – Lubimy na nie odpowiadać, bo w ten sposób powtarzamy wiadomości o tym świętym i wygrywamy różne nagrody: pluszaki i kubki

OPRACOWALI
ks. Romam Chromy
Przemysław Kucharczak,
Miroslaw Rzepka



W rolę wieśniaka z Ars wcielił się ks. Tomasz Wójcik
POWYŻEJ PO LEWEJ: Dzieci z ponad 300 parafii archidiecezji katowickiej przeżywały Roraty z „Małym Gościem Niedzielnym”

Roraty są super



Ks. BOGDAN REK,
WIKARIUSZ z RYDUŁTÓW

– To nieprawda, że dzieci nie chcą chodzić do kościoła. Wystarczy im pokazać, że spotkanie z Panem Bogiem jest czymś najbardziej atrakcyjnym. Mówię też rodzicom: – nie ma piękniejszego przygotowania

do świąt niż codzienne uczestnictwo we Mszy. Roraty to dla was jedyna okazja w roku, żebyście się do tego zmobilizowali.



AGATA KOTULSKA
z RYDUŁTÓW

– Chodzę z moim 9-letnim bratem i siostrzyczką Marianką (ma rok i 4 miesiące) oraz z moją mamą. Mama wstaje o 5:30, a my o 5:50. Mama rano daje nam banany, żeby nam w brzuchu

nie burczało, a do plecaczka chlebek. Każdy dzień rano losuję też postanowienie adwentowe, jak wstanę z łóżka. Wczoraj miałam: „Po bajce fik do łóżka bez marudzenia”, a dziś dziesiątkę za księdza.



MARTA JONYS
z CHORZOWA

– Św. Jan Vianney udziela mi ważnych wskazówek. Uczy, że droga do nieba prowadzi przez wzajemną zgodę, pokutę i świętowanie niedzieli.

Dzięki Roratom na pewno jestem bliżej Pana Boga.

■ K O N D O L E N C J E ■

Ks. ARCYBISKUPOWI DAMIANOWI ZIMONIOWI
I Ks. BISKUPOWI GERARDOWI BERNACKIEMU
ZA PRZESŁANE KONDOLENCJE

Ks. PROBOSZCZOWI JANOWI PODSIADLE,
I Ks. PROBOSZCZOWI JANOWI KLEMENSOWI,
KAPŁANOM z ROCZNIKA ŚWIECEN 1975 I 1982,
KAPŁANOM DEKANATU ŁAZISKA GÓRNE
I JASTRZĘBIE-ZDRÓJ,
KAPŁANOM POCODZĄCYM z GOSTYNI,
WSZYSTKIM KAPŁANOM I SIOSTROM ZAKONNYM,

PARAFIANOM z GOSTYNI,
DELEGACJOM z PARAFII ŁAZISKA DOLNE,
Z PARAFII ŚW. BARBARY I ŚW. JÓZEFA
W JASTRZĘBIU-ZDROJU
I z PARAFII ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA
W BYTOMIU,
KREWNYM, PRZYJACIOŁOM
I WSZYSTKIM UCZESTNICZĄCYM W POGRZEBIE

śp.

FLORENTYNY SZAFORZ

podziękowanie składają
synowie: Rudolf z rodziną, ks. Dominik i ks. Czesław

Zmarli księży

Ks. prałat Dobromir Sieradzki

– Dobry człowiek i wizytator z aptekarską dokładnością – tak zmarłego wspomina jego przyjaciel ks. Jerzy Lisczyk. – Dostrzegał każdego, a jego skromność gromadziła wokół niego mnóstwo ludzi – dodaje proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach. Ks. Sieradzki urodził się w 1932 r. w Zagórzcu, na terenie diecezji gdańskiej. W 1937 r. jego rodzina zamieszkała w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1955 r. na Jasnej Górze. Był wikarym w parafiach w Łaziskach Górnych, Niedobczycach i św. Stanisława Kostki w Giszowcu. Po studiach z pedagogiki i katechetyki na KUL został kapelanem w klasztorze sióstr urszulanek oraz duszpasterzem akademickim w Rybniku. W 1968 r. objął funkcję rektora w kaplicy Najświętszego Serca



HENRYK PRZONDZIOŃKO

Pana Jezusa w Panewnikach. Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie ks. Sieradzkiego w dzieło katechizacji i formację przyszłych katechetów. Był wykładowcą pedagogiki i katechetyki w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie.

W 1977 r. został diecezjalnym wizytatorem nauki religii. – Wymagał, by w katechezie wszystko było dopięte na ostatni guzik – mówi Maria Czernisz, katechetka z Piotrowic. – Pomagał katechetom nie tylko w pracy, ale interesował się także ich problemami rodzinnymi. W 1993 r. objął funkcję dyrektora nowo erygowanego Kolegium Teologicznego Archidiecezji Katowickiej. Został diecezjalnym duszpasterzem nauczycieli i wychowawców oraz opiekunem szkół katolickich w archidiecezji. W 2003 r. ks. Sieradzki został zwolniony ze wszystkich funkcji. Nadal posługiwał w Panewnikach, gdzie zmarł 12 grudnia br. Pochowany został w Katowicach. ■

Ks. Jerzy Leichmann

Urodził się w 1929 r. w Chorzowie. Pracował w Bytomskich Zakładach Przemysłu Węglowego jako konstruktor. Od listopada 1950 do marca 1951 był aresztowany za przynależność do Sodalicii Mariańskiej. W 1951 r. rozpoczął studia w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1956 r. w Katowicach. Pracował



HENRYK PRZONDZIOŃKO

w parafiach: w Katowicach i Godowie. W latach 1965–1968 był m.in. duszpasterzem studentów w Panewnikach i pracownikiem kurii diecezjalnej. Pełnił funkcję rektora kościoła św. Krzyża w Mysłowicach, a potem proboszcza w Starym

Bielsku, w Kochanowicach oraz Stanowicach. W 1996 r. został przeniesiony na emeryturę. Posługiwał jeszcze w diecezji Linz w Austrii. Zmarł 12 grudnia br. w Katowicach, gdzie został pochowany. ■

■ K O N D O L E N C J E ■

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI

OJCA I MEŻA

KSIĘDZU BISKUPOWI PIOTROWI LIBERZE

I PANI HELENIE LIBERZE

składają

członkowie Związku Górnośląskiego Koła Katowice Południe

zaproszenia

Maltański opłatek

KATOWICE-ZAŁĘŻE.

23 grudnia odbędzie się katowicki opłatek maltański. Spotkanie dla 150 podopiecznych lokalnych ośrodków pomocy społecznej będzie miało miejsce w Restauracji Marysin Dwór w Katowicach-Załężu. Uświetni je występ uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 11 w Katowicach-Załężu. Honorowymi patronami tego świątecznego spotkania są kard. Franciszek Macharski, kard. Stanisław Dziwisz i abp Damian Zimoń. Patronat medialny objęły „Gość Niedzielny”, Radio eM i TVP Katowice.



Jasełka w plenerze

KRZYŻOWICE. 26 i 27 grudnia w parafii św. Michała Archanioła będzie można zobaczyć plenerowe jasełka. Jak co roku organizuje je wspólnota Cenacolo. Początek spotkań o godz. 17.00.

Dla bankowców

KATOWICE. W sobotę **9 stycznia** 2010 r. o godz. 16.00 odprawiona zostanie Msza św. w intencji bankowców. Po niej, w kaplicy domu parafialnego przy kościele Mariackim w Katowicach, odbędzie się spotkanie kolędowe. Duszpasterstwo Bankowców Archidiecezji Katowickiej zaprasza wszystkich pracowników banków, rencistów i emerytów bankowych.

Rybnickie Boże Narodzenie

RYBNIK. W niedzielę **20 grudnia** zakończy się Jarmark Bożonarodzeniowy. Od godz. 14.00 w programie m.in.: koncert laureatów eliminacji regionalnych do Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, występ Marii Sadowskiej pt. „Gwiazda dla każdego”, wigilia z mieszkańcami, a o godz. 17.00 świąteczny koncert Andrzeja Sikorowskiego i Mai Sikorowskiej. ■



TVP KATOWICE

■ niedziela 20.12

07.45 Aktualności Flesz, Pogoda **07.50** Koncert życzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 21.12

07.45 Tygodnik regionalny **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** Kronika miejska – Chorzów **17.05** To brzmi – propozycje **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Trudny rynek **19.00** Jubileusz Profesora **19.15** Myśle, więc wybieram – magazyn ekologiczny **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.05** Sport

■ wtorek 22.12

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Relacje **17.00** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Bliżej natury **19.00** Wokół nas: Angelika Borys **19.15** Relacje **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 23.12

07.45 To brzmi – propozycje **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Kronika miejska – Jastrzębie-Zdrój **17.00** Myśle, więc wybieram – magazyn ekologiczny **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Ludzie i sprawy **18.55** Skarby z Łysej Góry **19.00** Motokibic **19.15** Raport z akcji **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 24.12

07.45 Narciarski weekend **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** A ja to Kocham najbardziej – Siemieniotka **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Świąteczny przekładaniec **18.25** Z Dobrą Nowiną **19.05** Kolędy u św. Barbary **21.45** Śląska kronika filmowa **22.00** Wigilia u Ruckich **22.10** Wigilijne wróżby **22.20** Kolędy

■ piątek 25.12

07.45 Narciarski weekend **7.55** Świąteczne opowieści **08.45** Zaolzie – magazyn **16.45** Pogoda **16.50** Świąteczny przekładaniec **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Świąteczne opowieści **18.30** Karol Stryja – Ślązak, który zdobył świat – film dokumentalny **19.40** Narciarski weekend **19.50** Magazyn Meteo **21.45** Ora et labora – film dokumentalny Adama Krańnickiego **22.25** Pogoda

■ sobota 26.12

07.45 Narciarski weekend **7.55** Początek drogi – film dokumentalny **08.45** Kolędy w Bogucicach **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Wydarzenia miesiąca **18.20** Pogoda **18.35** 25-lecie Shakin' Dudi – koncert **19.20** Początek drogi – film dokumentalny **19.00** Pora na kulturę **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Najdłuższa zychyta – film dokumentalny